

# Janina Abramowska

---

## Mikołaj Rej - w czterechsetlecie śmierci (Warszawa, 20-22 października 1969)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 61/3, 353-360

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIKOŁAJ REJ — W CZTERECHSETLECIE ŚMIERCI

(Warszawa, 20—22 października 1969)

Podsumowaniem i zamknięciem niejako roku jubileuszowego była ta sesja. Odyła się jednak skromnie, bez pochwalnych ogólników, nawet wbrew zwyczajom — bez referatu całościowo określającego znaczenie pisarza w historii literatury i jego miejsce w tradycjach literackich współczesności. Może dlatego, że trzeba by rozważać prawo Reja do — nadanego mu przy innej jubileuszowej okazji — tytułu ojca literatury polskiej, że próżno by go szukać wśród dawnych twórców żywiej inspirujących literaturę dnia dzisiejszego. Ale jest chyba i druga przyczyna, która wiąże się z sytuacją w polonistyce w ogóle, a w historii literatury staropolskiej w szczególności: po okresie gromkich uogólnień, postulatów, żądań syntezy (Rok Odrodzenia) znaleźliśmy się w fazie badań pozornie rozproszonych, nie poddanych naciskowi centralnego planowania. Później, bo prace nad literaturą dawną są przecież dyskretnie a skutecznie sterowane dzięki systematycznym zebraniom badaczy z ośrodków uniwersyteckich i PAN, organizowanym przez Pracownię Literatury Staropolskiej IBL. Referaty tu wygłaszane z reguły wynikają z indywidualnych zainteresowań i inicjatyw uczestników. Ale lata spotkań, konfrontacji, inspiracji wzajemnych sprawiły, że porozumiewamy się coraz łatwiej, że nasze warsztaty są wyposażone w podobne komplety narzędzi, że równocześnie podejmujemy te same, centralne problemy, a wyniki prac szczegółowych układają się w pewien system.

Sesja Rejowska niedaleko odbiegła charakterem i sposobem organizacji od zebrania roboczych. Jej program został wyznaczony nie „potrzebami badań”, lecz ich stanem aktualnym. Trzydniowe obrady przyniosły za to rzetelny przegląd warsztatów „rejologicznych”, referaty i wypowiedzi dyskusyjne obracały się wokół paru centrów problemowych, układały się w wyraźne cykle (zob. końcowy przypis).

Biografii pisarza dotyczył właściwie jedyny referat, prof. Jerzego Topolskiego. Występuje w nim Rej jako *homo oeconomicus* systematycznie pomnażający majątek, który w fazie początkowej obejmował w sumie 2 wsi całe i części w 5 innych, zaś u schyłku życia pisarza składał się z 17 wsi, 6 części i 2 miasteczek, nie licząc domu w Krakowie, królewskich i dzierżaw. Inicjatywa i rozmach działalności gospodarczej Reja czynią zeń typowego przedstawiciela nowej szlachty, pretendującej do przejścia w szeregi magnaterii. Działalność ta interesuje referenta jako przykład zjawiska typowego dla przemian ekonomicznych w Europie i w Polsce, a także jako przyczynek do interpretacji dzieł Reja, w szczególności *Żywota człowieka poczciwego*.

Stanowisko wyznaniowe Reja we wczesnym okresie twórczości rozpatrywano w referatach tylko marginesowo, był to jednak jeden z problemów ogniskujących dyskusję. Doc. Zbigniew Nowak, a częściowo prof. Oskar Bartel dowodzili,

że *Krótką rozprawą* pisana jest ze stanowiska zwolennika reformacji (kpiny z obrzędów katolickich i „dobrych uczynków”, atak na celibat, prezentacja programu egzekucyjnego, który w tym czasie ma ścisły związek z dążeniem do reformy Kościoła). Pogląd przeciwny przedstawił doc. Stefan Zabłocki, wiążąc w referacie program polityczny utworu z poglądami opozycji spod znaku Bony, a także prof. Jerzy Ziomek, który dostrzegł w *Krótkiej rozprawie* raczej echa walki o „tani kościół” i ten rodzaj antyklerykalizmu, który wprawdzie w pierwszej połowie XVI w. mógł prowadzić do zboru, ale który występował także u pisarzy katolickich. Istotne jest wprowadzenie Plebana jako postaci żyrowanej, która na równi z pozostałymi rozmówcami wypowiada autorską krytykę ujemnych zjawisk życia społecznego. Również inne utwory Reja dostarczały argumentów obu stronom: *Katechizm*, który jest znamiennym dla protestantyzmu podjęciem problematyki teologicznej przez człowieka świeckiego, ale w stosunku do oryginału Reviusa wyraźnie tonuje akcenty antykatolickie, nawet *Kupiec*, łagodniejszy od wzoru Naogeorga w atakowaniu uczynków i kultu świętych. W ostatnich latach panowania Zygmunta Starego pisarze drukujący w Krakowie często ukrywali swoje stanowisko wyznaniowe, ponadto Reja łączyły w tym okresie żywe związki z dworem (doc. Zabłocki, dr Witczak), może więc należałoby mówić o kryptoprotestantyzmie pisarza (prof. Bartel). W procesie powolnego narastania krytycyzmu trudno oznaczyć punkt, w którym postawa jeszcze legalna wobec Kościoła zmienia się w stanowisko antykatolickie (dr Witczak).

Trzecia sprawa, która z biografią pisarza wiąże się już tylko pośrednio, to problem autorstwa *Żywota własnego*. W dyskusji przeważał pogląd o autorstwie Reja (dr Witczak, mgr Nizio, dr Otwinowska). Dr Otwinowska mówiła w związku z tym o miejscu *Żywota* w szeregu dzieł budujących model osobowy oraz o autokreacyjnej funkcji utworu. Także prof. Ziomek uznał autobiografię za świadomy zabieg mitotwórczy: Rej pokazuje siebie jako nieuczzonego prostaczka, człowieka naturalnego, którego od życia nie odgradzają foliały. Tymczasem badania ostatnie coraz dalsze są od ujmowania twórczości pisarza w kategoriach samorodnego talentu, skupiając uwagę na jego kulturze literackiej i świadomie wybranej poetyce.

Problemom postawy twórczej Reja i jego miejscu wśród prądów epoki poświęcili swoje referaty Tadeusz Bieńkowski, Barbara Otwinowska i Stefan Zabłocki. Doc. Bieńkowski zrekonstruował program literacki Reja, formułowany przede wszystkim w początkowych i końcowych partiach jego utworów. Jest to program konsekwentnie dydaktyczny, upatrujący rolę pisarza w pouczaniu współobywateli, zdecydowanie przeciwstawny dominującemu w kręgach humanistycznych pojmowaniu literatury jako „rozrywki wykształconych i uzdolnionych ludzi”, która ma utrwalić pamięć bohaterów i mecenasów, autorowi zaś przynieść sławę i korzyści. Zadania wychowawcze w połączeniu z pracą nad językiem polskim podnoszą pracę literacką do rangi służby patriotycznej. Właśnie autora *Zwierciadła* należy obok Marcina Bielskiego uznać za twórcę tej koncepcji pisarstwa, której elementy pojawiają się później u Frycza Modrzewskiego, Górnickiego i Kochanowskiego.

Dr Barbara Otwinowska zajęła się stosunkiem Reja do języka narodowego, również ujmując tę sprawę jako część programu twórczego i rozpatrując ją na tle europejskich sporów literackich. Konsekwentny propagator i obrońca języka polskiego usytuowany został przez referentkę w nurcie erazmiańskim, wśród przeciwników ślepego naśladownictwa antyku. Autorka zwróciła uwagę na identyczność argumentacji pojawiającej się w pismach antycyconianistów i apologetów języków narodowych, dowodząc, że chodzi tu o tendencję kulturową, która

łączy łacinników i niełacinników, humanistów i niehumanistów i nie da się ograniczyć do żadnego z tradycyjnie wyodrębnianych obozów. Rej nie jest niedoukiem, który z konieczności pisze po polsku, bo po łacinie nie umie. Jest w nim poczucie własnych racji i świadomość oparcia o określone nurty kultury europejskiej. Miał zresztą Rej poprzedników w grupie tłumaczy i drukarzy krakowskich z lat dwudziestych i trzydziestych, ludzi popieranym przez światłych magnatów, biskupów i mecenasów z kręgu rodziny królewskiej. W sposób najdojrzalszy wyraził poglądy obrońców języków narodowych Du Bellay (łącząc je z problematyką imitacyjną), czym naraził się zresztą na ostre ataki współczesnych. Podobnie Rej zebrał i najdonioślej na naszym terenie wypowiedział argumenty poprzedników, za co jednak spotkała go powszechna wdzięczność i uznanie. Kochanowski przejął i wzbogacił jego program. Nie potrzebując już „bronić”, mógł „wślawiać” polszczyznę.

Referat doc. Stefana Zabłockiego podjął ten sam problem związków Reja z erasmiańskim antycyeronianizmem. Autor również stanął na stanowisku, że chodzi tu o antyimitacyjny, polemiczny wobec wczesnohumanistycznego neopoganizmu program „humanizmu chrześcijańskiego”, który zostanie później podjęty przez kontrreformację. Rozważając sprawę rzekomego nieuctwa Reja, traktuje je historycznie: nie chodzi tu o nieznamość łaciny ani o brak czytania (kultura literacka Reja i zespół jego lektur łacińskich są wcale bogate), ale właśnie o odrzucenie wzoru retorycznego stylu cycerońskiego, który był synonimem uczoności. Rej przeciwstawił mu model łacińskiej prozy średniowiecznej. Wybór tej tradycji, już anachronicznej w dojrzałym renesansie, stał się być może przyczyną szybkiego zapomnienia Reja-prozaika, który nie miał w tej dziedzinie naśladowców.

Dr Stefan Nieznanski przyjrzał się recepcji Reja w okresie staropolskim również poprzez sprawę jego programu literackiego, którego główne rysy stanowi kult polskości i tendencja dydaktyczna, łączące się z niechęcią do antyku oraz negacją rozrywkowych i estetycznych funkcji literatury. Program ten był aprobowany i przejmowany przez wielu pisarzy w. XVI — jak sądzi referent, można tu mówić o istnieniu grupy literackiej. Pochlebne, pochwalne wzmianki o Reju pojawiają się w pismach Jakuba Jeżowity-Przyłuskiego, Andrzeja Trzecieckiego (zdaniem autora to on napisał biografię Reja, przejmując jego wzorzec stylistyczny), wreszcie u Kochanowskiego. W odczuciu czytelników XVI-wiecznych poezja czarnoleska była kontynuacją, nie przeciwstawieniem się dorobkowi Reja. W wieku XVII spadkobiercą Rejowym jest przede wszystkim Wacław Potocki: w podobnym ujmowaniu pisarstwa jako sprawy raczej pracy niż talentu, w pochwałę przeszłości dostarczającej wzorów współczesnym, w kulcie polskości bliskim progu ksenofobii. Popularność Reja mierzona liczbą wzmianek (także polemicznych i niechętnych ze strony pisarzy kontrreformacji) i wydań kończy się jednak z wiekiem XVI. Wspominają o nim wprawdzie Jan Andrzej Morsztyn i Wespazjan Kochowski, ale brak nazwiska Reja w *Setniku* Starowolskiego, a dla Zbigniewa Morsztyna stanowi ono synonim przebrzmiałych gustów literackich. Rejestr zapożyczeń z tekstów Reja i śladów lektury jego dzieł jest w epoce baroku dość obszerny. Dotyczą one przede wszystkim *Wizerunku*, *Żywota człowieka poczciwego*, *Postylli*, *Żywota Józefa* oraz *Figlików*. Zdaniem referenta, także w XVIII w. uważano Reja na równi z Kochanowskim za klasyka, z którego dorobku można czerpać — i czerpano bez względu na przynależność wyznaniową. Rej ustalił na długie lata kanon satyry staropolskiej i charakterystyczny, utylitarny stosunek do przyrody.

W dyskusji na ten temat dr Ludwika Ślęk zwróciła uwagę, że przy określaniu postawy twórczej Reja trzeba uwzględnić także postawę immanentną, która daje

się odczytać z dzieł, a nie jest identyczna z postawą deklarowaną. Doc. Janusz Pelc wskazał w postawie Reja „nowoczesne zaangażowanie” w sprawy współczesności, a także przytoczył przykłady świadczące o tym, że Rej w praktyce bynajmniej nie odcinał się od funkcji poety — twórcy sławy. Prof. Zofia Szymdtowa mówiła o podobieństwach postawy Reja i Erazma, które tkwią m. in. w zaufaniu do powszechnej, potocznej mądrości (przysłowia), odejściu od retoryki, a także znamiennym dla obu pisarzy nastawieniu na kpinę, na wydobywanie śmieszności świata. Prof. Maria Grzędzińska przypisała brak nuty lirycznej w twórczości Reja odcięciu od rodzimej tradycji pieśniowej spowodowanemu zmianą wyznania, z czym polemizował doc. Pelc przypominając, że w dorobku autora *Postylli* znajdują się także pieśni religijne. Dr Otwinowska wskazała na dalsze zbieżności między Rejem i Kochanowskim, a w nawiązaniu do referatu dra Nieznanowskiego stwierdziła, że aby osądzić, czy Rej mógł być traktowany jako model imitacyjny, oraz zbadać przyczyny zaniku popularności Reja w w. XVII, nie wystarczy wypowiedzi o nim uszeregować chronologicznie, trzeba je poddać tematyzacji; ważne jest, za co się Reja chwali, czemu się go atakuje. W poetyce Reja można odnaleźć pewne elementy prekursorskie wobec baroku (emblematiczność). Tego samego zdania była prof. Ewa Ostrowska. Obecność licznych aluzji i nawiązań do utworów Reja u pisarzy w. XVII stawia pod znakiem zapytania reprezentatywność ujemnego sądu Zbigniewa Morsztyna.

Autorzy następnej grupy referatów skupili uwagę na poetyce Reja rekonstruując jej zasady, różne od skodyfikowanych w humanistycznych traktatach o poezji, ale dające się opisać jako elementy świadomie wybranej i konsekwentnie stosowanej metody artystycznej.

Dr Hanna Dziechcińska dokonała, wychodząc od *Żywota człowieka poczciwego*, opisu charakterystycznej dla Reja odmiany parenetyki, która z jednej strony opiera się na konwencjonalnych chwytach literatury tego kręgu, z drugiej jednak odznacza się większą konkretnością wzoru (nie uniwersalny, abstrakcyjny model człowieka w ogóle, ale szlachcic-ziemianin). Ogólny wywód moralny wspiera i ilustruje pisarz licznymi przykładami i anegdotami, nierzadko ucieka się do ujęć parabolicznych, rozbudowuje bezpośrednio i pośrednio obrazowość utworu. Wszystkie te cechy stawiają Rejową narrację perswazyjną w pozycji pośredniej między retoryczną prozą pochwalną a narracją epicką.

Prof. Jerzy Ziomek zbudował w swoim referacie próbę genologicznego opisu dialogu, o doniosłości daleko większej niż potrzeby interpretacyjne *Kupca* i *Krótkiej rozprawy*. Paralelnie do kategorii wirtualnego odbiorcy referent tworzy pojęcie habitualnego wykonawcy utworu. Polemizując z tezą Budzyka, że dialog jest niedoskonałym, niedojrzałym dramatem, dostrzega jego odrębność w tkwiącej w nim innej sytuacji wykonawczej, którą jest *quasi*-teatralna sytuacja publicznej dysputy. Partnerzy dialogu to „reprezentacje stron”, ich cechy osobowe są mniej lub bardziej obojętne. Rodzaj tematu i stosunek wzajemny postaci wyznaczają typologię odmian dialogu: 1) spór (temat wyznaczony z góry, stosunek postaci antagonistyczny); 2) poswarek (temat zależny od przebiegu, stosunek postaci antagonistyczny); 3) dysputa, czyli rozprawa (temat wyznaczony z góry, stosunek postaci nieantagonistyczny); 4) rozmowa, czyli gra rozmowna (temat zależny od przebiegu, stosunek postaci nieantagonistyczny). *Krótką rozprawą* jest typową dysputą, postaci są jednakowo żyrowane przez autora, niczyje racje nie zwyciężają. W przeciwieństwie do dialogu, gdzie „funkcja opowiadania i komentowania jest funkcją odśrodkową — skierowaną na zewnątrz, skutkiem czego świat przedstawiony zostaje [...] ubogo wyposażony w wyglądy”, w dramacie funkcja ta „jest funkcją

w znacznym stopniu dośrodkową i zwrotną". *Kupiec* zawiera elementy apokryficznej rodzajowości i komizmu, obce uczonej tragedii Naogeorga.

Doc. Janusz Pelc wyróżnił w twórczości Reja dwa podstawowe typy konstrukcji wypowiedzi: dialog i „wizerunek”. Obie stały się sprawnymi narzędziami w służbie Rejowego programu dydaktycznego. Integrując niejako dorobek literacki przeszłości i terażniejszości, realizował je pisarz w oparciu o różne gatunki, nie stroniąc od propozycji nowatorskich. „Wizerunki” np. pisał korzystając z form takich gatunków, jak *specula* — zwierciadła duże i małe, *imagines*, *stemmata*, emblematy, bajki, apoftegmaty itp. Przejście od konstrukcji „dialogowych” do „wizerunkowych” w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ogólnie biorąc wiązało się u Reja z przejściem od krytyki i dyskusyjnych prób poszukiwania propozycji pozytywnych do bardziej już określonych kształtów pozytywnego programu, wyrażających się w budowie literackich wzorców „człowieka poczciwego”, którym towarzyszyły zresztą nadal, choć w mniejszym stopniu, przestrogi i krytyka (wizerunki negatywne konfrontowane z pozytywnymi). Badacz podjął w zakończeniu polemikę z koncepcjami, które głosiły, że *Krótką rozprawą* stanowi szczytowe osiągnięcie Reja. Zdaniem referenta, w twórczości Reja od wczesnych dialogów do *Zwierciadła* dostrzec należy — mimo pewnych wahań — linię wzrostu.

Dr Mieczysław Korolko zajął się stylem prozy Reja, wykazując jej rytmiczność i odnajdując liczne przykłady kunsztownych figur retorycznych, jak anafory, paralelizmy parzyste i trójkowe, homoioteleutony oraz izokolizm. Wyraził też przypuszczenie, że obecność licznych powtórzeń w prozie Reja wiążą się z przeznaczeniem utworów do lektury głośnej.

W następnej grupie referatów zaprezentowano wyniki badań analitycznych nad poszczególnymi utworami Reja, formułując nowe interpretacje, często weryfikując i odrzucając utarte sądy.

Dr Maria Adamczyk zajęła się sprawą oryginalności *Żywota Józefa*, który uważany był dotąd powszechnie za przeróbkę komedii *Crocusa*. Na podstawie drobiazgowych zestawień neutralnych, nie pochodzących z *Biblii* elementów utworu (imion, realiów) z ich odpowiednikami w licznych XVI-wiecznych dramatach o Józefie patriarsze referentka stwierdziła, że ani *Crocus*, ani żaden z pozostałych autorów łacińskich i niemieckich nie stworzył pierwowzoru dla dramatu Reja. Nie da się odnaleźć w *Żywocie Józefa* żadnych dowodów lektury wcześniejszych opracowań wątku. Podobieństwa wynikają raczej z „identycznego stylu twórczości i myślenia o funkcjach literatury”.

Drobne wiersze Reja stały się przedmiotem dwu opracowań. Doc. Jerzy Starnawski zestawił *Figliki ze Zwierzyńcem* dowodząc, że są one naturalnym przedłużeniem pierwszego zbioru, a obydwa cykle stanowią ogniwa dłuższego łańcucha utworów połączonych wieloma powtórzeniami i nawiązaniem wzajemnymi. Inaczej niż *Zwierzyniec*, realizujący dyrektywę „*docere et delectare*”, *Figliki* zdają się mieć na celu wyłącznie bawienie czytelnika. Nieobcy i ośmiowierszom *Zwierzynca* komizm — tu występuje silniej, nie zawsze zresztą jest to komizm obsceniczny. Większość epigramów nie posiada w poincie wyraźnie sformułowanego morału, ale nie wszystkie są facecjami. Każdy z figlików jest utworem samodzielnym, czego nie można powiedzieć o ośmiowierszach *Zwierzynca*. Dla dziejów fraszki polskiej w równej mierze ważne są oba zbiory.

Doc. Maria Grzędzielska zajęła się strukturą Rejowego epigramatu, badając przede wszystkim stosunek rozczłonkowania składnikowego do wersyfikacyjnego w ośmiowierszach *Zwierzynca* i *Figlików* oraz w dystychach *Apoftegmatów*. Referentka wykazała dużą sprawność pisarską Reja polegającą na elastyczności

składni w stosunku do ramy wierszowej w kilku odmianach drobnych utworów: oktostychu retorycznym, epigramatycznym, narracyjnym i dystychu-aforyzmie. Analizując epigramy Reja prof. Grzędzińska przywoływała dla porównania wybitne osiągnięcia gatunku wcześniejsze i późniejsze (Marcjalis, Marot, J. A. Morshzyn, Krasicki).

Dr Tadeusz Witczak zajął się dialogiem *Kot ze lwem*, który ma ilustrować tezę, że wolność jest „wprost proporcjonalna do rangi stanowej obywateli”. Nie znaleziono bezpośredniego wzoru dla tego dialogu, zestawienia podobnych rozmówców nie znają ani zbiory bajek, ani *Dialogus creaturarum* Pergamena. Referent przypisuje pomysł *Kota ze lwem* bezpośredniemu „impulsowi rzeczywistości”. Mógł nim być autentyczny, a opisany w utworze, eksperyment z lwem, którego trzymano w menażerii królewskiej na Wawelu obok wieży zwanej Lubranką, przeprowadzony około r. 1550, a więc na krótko przed powstaniem dialogu.

Osobną grupę stanowiły referaty wygłoszone podczas obrad sekcji językoznawczej.

Najbardziej interesujący z punktu widzenia historyka literatury był referat prof. Ewy Ostrowskiej. Referentka stwierdziła w składni *Wizerunku* wyraźną tendencję do mieszczania zdania w dystychu. Zdania dłuższe, zdania jednowersowe, a także przerzutnie stanowią nieliczne wyjątki. Fakt ten interpretuje prof. Ostrowska nie jako inercyjne uleganie wzorom wiersza średniowiecznego, lecz jako świadomy wybór strofy rzadkiej i trudnej, a nieobcej i Kochanowskiemu. Na wybór ten wpłynęła być może poezja łacińska, poezja ludowa, a zapewne i wyraźnie dwuczłonowy werset psalmu biblijnego, z którą to formą Rej był dobrze obeznany dzięki pracy nad przekładem *Psalterza*. Składnia *Wizerunku*, podporządkowana zasadzie dystychu, jest równocześnie kunsztownie kształtowana dzięki użyciu przemiennej toki zdań, paralelizmów, szeregów dwu- i wieloczłonowych. Konstrukcje takie występują także w *Apoftegmatach*, a brak ich w innych utworach, co prowadzi do wniosku, że Rej miał kilka sposobów pisania, że styl jego jest rezultatem świadomych zabiegów artystycznych. Referentka podała także weryfikacji utarty sąd o dopisywaniu przez Reja drugiego wersu jakoby „dla rymu”. Mocniejsze obciążenie składniowe pierwszego wersu jest regułą stosowaną w dystychu także przez Kochanowskiego. Znajduje się tam skupienie lub dwa zdania, gdy wers drugi zawiera jedno zdanie, a treści często synonimiczne. Prof. Ostrowska wyznaczyła Rejowi miejsce w pewnym ciągu kulturowym, z jednej strony łącząc go z tradycją wiersza średniowiecznego, z drugiej — pokazując kontynuację wypracowanych przezeń form w twórczości Jana z Czarnolasu. Jej praca stała się ważkim głosem w dyskusji nad literaturą renesansu, wspierającym argumenty tych, którzy skłonni są zatrzeć podkreślaną dawniej opozycję szkół literackich Reja i Kochanowskiego.

Referat prof. Władysława Kuraszkiwicza przyniósł bogaty materiał przykładów z zakresu deklinacji rzeczowników i zaimków dzierżawczych, który pozwala stwierdzić, że fleksja rzeczowników jest u Reja „typowa dla polszczyzny literackiej XVI wieku”, przy czym formy oboczne krótsze występują częściej w poezji (*Wizerunk*), dłuższe zaś w prozie (*Postylla*), a nieliczne osobliwości i archaizmy wynikają z potrzeb ekspresywnych i wprowadzane są dla utrzymania rytmu i rymu.

Fleksji Reja poświęcona była także praca mgra Józefa Górnego, który zanalizował zjawisko rekcji czasowników w *Wizerunku*.

Doc. Krystyna Piarkowa omówiła charakterystyczną dla składni prozy Rejowskiej konstrukcję zdania względnego, rozpoczynanego od „kto”, „kogo”,

„komu”, a pełniącego funkcję zbliżoną do zdań podmiotowych, dopełnieniowych i przydawkowych. Zdanie takie, które mimo luźnego związku ze zdaniem głównym nie może być z historycznego punktu widzenia uważane za anakolut, stanowi jeden z wyznaczników kolokwialności w składni Reja. Konstrukcje podobne występują w przysłowjach, a nawet w dzisiejszej mowie potocznej. Inne elementy kolokwialne stylu Reja, jak powtórzenia przyimków, orzeczeń, składniki dodatkowe itp., mają odpowiedniki w rotach sądowych i u Paska.

Doc. Maria Karplukówna na podstawie szczegółowej analizy językowej dowiodła, że *Historia w Landzie* to „opowieść ze szkoły Reja, ale nie Rejowa”.

Także trzy ostatnie referaty, podejmujące próbę oglądu twórczości Reja z punktu widzenia bibliografa, historyka książki i edytora, przyniosły wyniki korespondujące z wynikami prac interpretacyjnych.

Praca mgr Ireny Rostkowskiej była prezentacją też znajdującej się w druku książki autorki (*Bibliografia Mikołaja Reja. Okres staropolski*). Poza próbą rozwikłania wielu zagadek związanych z ustaleniem autorstwa (zaledwie dwa druki XVI-wieczne opatrzone są nazwiskiem Reja) referentka ustaliła zasięg czasowy staropolskich wydań Reja (1540—1606), a przede wszystkim znacznie rozszerzyła wiedzę o recepcji jego dzieł w wieku XVII. Zarejestrowane przez autorkę liczne przedruki pieśni Reja w kancjonałach protestanckich pozwalają stwierdzić, że w tym zakresie Rej nie ustępował niemal popularnością Kochanowskiemu. Z przebadania dopisków proveniencyjnych w zachowanych egzemplarzach starych edycji wynikają ciekawe konstatacje w sprawie odbiorców Reja, a także środowiskowych uwarunkowań opinii o jego pisarstwie (liczne negatywne uwagi czytelników katolickich).

W referacie mgr Elżbiety Stankiewicz Maciej Wirzbięta jawi się nie tylko jako wydawca największej liczby (17) utworów Reja, ale jako jego ścisły współpracownik, wyznawca i naśladowca. Być może pan z Nagłowic wspierał finansowo przedsiębiorstwo Wirzbięty, którego działalność odznacza się konsekwentną linią wyznaniową i realizuje bliski Rejowemu program dydaktyczny. Zarówno oficyna jak własna twórczość przekładowa Wirzbięty przyczyniły się w walnie do powstania tego, co można nazwać szkołą Reja.

Prof. Maria Renata Mayenowa poruszyła w oparciu o doświadczenia edytorskie dwie sprawy pozornie techniczne i robocze, ale związane z centralną problematyką badań nad Rejem. Sprawa pierwsza to interpunkcja. Zmuszony do interpretacji staropolskiego znaku /, który może sygnalizować mocny lub słaby przedział składniowy, wydawca podejmuje decyzję o podkreśleniu lub zatarciu dystychu; wybierając między kropką a przecinkiem, rozdzielając lub pozostawiając w całości długi szereg parataktyczny, arbitralnie przybliża wypowiedź do wzorca rwanego mowy potocznej albo podkreśla jej charakter recytacyjny, literacki. Trudności nasuwa także interpretacja zagmatwanych składniowo przytoczeń ze znamienym dla Reja pomieszaniem płaszczyzny tekstowej i metatekstowej. Druga sprawa wiąże się z przygotowaniem językowego komentarza do tekstu Reja. Referentka podkreśliła tu bardzo mocno postulat źródłowości, konieczność dotarcia do znaczenia słów podstawowego w wieku XVI. Poprzestanie na objaśnieniu na podstawie kontekstu grozi zatarciem charakterystycznej dla dzieła literackiego „nieprzejrzystości” języka, przeoczeniem metafory lub dowcipu.

Największy pożytek, jaki przynoszą jubileusze dawnych pisarzy, to ożywienie inicjatyw badawczych, impuls ku zsyntetyzowaniu i podsumowaniu pewnego etapu badań. Plon rocznicy Rejowskiej jest pod tym względem chyba uboższy



od pokłosia roku Sienkiewicza, Reymonta, Wyspiańskiego. Wydaje się jednak, że właśnie materiały Konferencji odzwierciedlają aktualną sytuację Reja w historii literatury i świadomości literackiej. Nie należy on do twórców, których dzieła są „żywe”, nie fascynuje jako fenomen ludzki i pisarski. Stanowi za to wdzięczny przedmiot badań historycznych (to wiadomo od dawna), zwłaszcza zaś badań podejmowanych z punktu widzenia poetyki historycznej (tego właśnie dobitnie a po raz pierwszy dowiodła Konferencja). Nie przynosząc całościowej formuły pisarstwa Reja, sesja wykazała niewątpliwie jedno: jest to dzieło na tyle ważne i bogate, że spojrzenie z jego perspektywy stawia w nowym świetle także inne zjawiska literackie wieku XVI, pogłębiając naszą wiedzę o problemach dla całej kultury staropolskiej najważniejszych<sup>1</sup>.

Janina Abramowska

<sup>1</sup> Rezygnując z omawiania poszczególnych wypowiedzi w porządku ściśle protokolarnym, przytaczam program Konferencji. 20 X: Otwarcie obrad; J. Topolski (Poznań), *O problemach gospodarki szlacheckiej w czasach Reja*; B. Otwinowska (Warszawa), *Rej wobec języka rodzimego*; T. Bieńkowski (Warszawa), *Rola pisarza w ujęciu Reja i współczesnych*; H. Dziechcińska (Warszawa), *Szlachcic idealny w „Żywocie człowieka poczciwego”, czyli o perswazyjnej sytuacji narracyjnej* [druk: „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 4]; J. Ziomek (Poznań), *„Krótka rozprawa” i „Kupiec” — problemy genologiczne dialogu i dramatu u Reja*; M. Grzędzielska (Lublin), *Z problemów struktury Rejowego epigramatu*; M. Korolko (Warszawa), *Uwagi o rytmie prozy M. Reja*. — 21 X: Sekcja Literatury: S. Zabłocki (Wrocław), *Ze związków twórczości Reja z piśmiennictwem nowołacińskim*; M. Adamczyk (Poznań), *„Żywot Józefa” w świetle badań porównawczych*; J. Starnawski (Łódź), *„Figliki” wobec „Zwierzyńca”*; J. Pelc (Warszawa), *Dialog i wizerunek. Dwa dominujące typy konstrukcji w poetyce Rejowej*; T. Witczak (Poznań), *Do genezy dialogu „Kot ze lwem”*; Sekcja Języka: W. Kuraszkiewicz (Poznań), *O fleksji w „Wizerunku” M. Reja*; E. Ostrowska (Kraków), *Artyzm toku składniowego w wierszu Reja (na przykładzie „Wizerunku”)*; J. Górny (Poznań), *Rekcja czasowników w „Wizerunku” Reja*; K. Pisarkowa (Kraków), *Wybrane elementy kolokwialne w składni Reja*; M. Karplukówna (Kraków), *Autorstwo „Historii w Landzie”* [druk: „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 4]. — 22 X: S. Nieznanowski (Lublin), *Recepcja twórczości Reja w staropolszczyźnie*; I. Rostkowska (Warszawa), *Z doświadczeń bibliografa Reja*; E. Stankiewicz (Warszawa), *Maciej Wirzbięta — wydawca Reja*; M. R. Mayenowa (Warszawa), *O niektórych zagadnieniach wydawniczych Reja*.